

Sygn. akt I ACa 32/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski (spr.)
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Borowska SSO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. S.**

przeciwko (...) **w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 30 sierpnia 2017 r. sygn. akt I C 561/13

1. Zmienia zaskarżony wyrok o tyle, że:

a) w punkcie I zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 358.319,14 (trzysta pięćdziesiąt osiem tysięcy trzysta dziewiętnaście 14/100) zł z:

- ustawowymi odsetkami od kwoty 213.319,14 (dwieście trzynaście tysięcy trzysta dziewiętnaście 14/100) zł od dnia 16 lipca 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

- ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 145.000 (sto czterdzieści pięć tysięcy) zł od dnia 29 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty;

b) w punkcie III zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.224,89 (sześć tysięcy dwieście dwadzieścia cztery 89/100) zł;

c) w punkcie IV nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 14.091 (czternaście tysięcy dziewięćdziesiąt jeden) zł;

2. Oddala apelacje obu stron w pozostałej części;

3. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.640,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powód R. S., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, domagał się zasądzenia od pozwanego(...)w W. następujących kwot: 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 8.700 zł tytułem odszkodowania za zniszczone mienie, 11.689,38 zł tytułem kosztów poniesionych w trakcie leczenia oraz 700 zł miesięcznie tytułem renty wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności wymienionych kwot od dnia 10 września 2010 r. do dnia zapłaty. Nadto domagał się również ustalenia odpowiedzialności pozwanego za przysze skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 23 maja 201 r. oraz zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu.

Pozwany (...) w W. wnosil o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu. Kwestionował roszczenie powoda tak co do zasady, jak i co do wysokości. Z ostrożności procesowej podnosił też zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody w 50%.

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 313.319,14 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 7.300 zł od dnia 10 września 2010 r. do dnia zapłaty, od kwoty 206.019,14 zł od dnia 8 listopada 2013 r. do dnia zapłaty, od kwoty 100.000 zł od dnia 29 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.333,52 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania oraz nakazał pobrać od pozwanego (...)w W. na rzecz Skarbu Państwa na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 12.330,32 zł tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych, odstępując jednocześnie od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

R. S. w 2010 r. miał 21 lat, wykształcenie średnie, pracował jako żołnierz zawodowy w stopniu szeregowego w jednostce wojskowej w G.. Wymieniony był bezdzietnym kawalerem, pozostawał w nieformalnym związku z M. D.. Nie chorował przewlekłe, był osobą aktywną fizycznie, uprawiał sporty siłowe, bieganie. Plany zawodowe wiązał z wojskiem. Miał zamiar podjąć studia w (...)we W.. Ponadto wstępnie zakwalifikował się do wyjazdu na(...) w składzie (...).

W 2010 r. powód otrzymywał uposażenie w kwocie 2.040 zł netto (2500 zł brutto) miesięcznie, osiągnął dochód za 2010 r. w wysokości łącznej 30.652,50 zł.

W dniu(...)na drodze K. - G. gmina G. M. W. nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 3 ust. 1 i art. 22 ust. 1 prawa o ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem m-ki H. (...) nr rej. (...) podczas manewru skrętu w lewo, w drogę gruntową nie zachowała szczególnej ostrożności i zajeżdżając drogę doprowadziła do zderzenia z wyprzedzającym ją motocyklem m-ki K. nr rej. (...) kierowanym przez R. S., w wyniku czego doszło do zderzenia, w następstwie którego R. S. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia mózgu, złamania kręgu C2 kręgosłupa szyjnego bez przemieszczeń odłamów, odmy opłucnowej prawostronnej, stłuczenia płuc i złamania otwartego kości udowej prawej z przemieszczeniem odłamów, a pasażerka motocykla M. D. doznała obrażeń ciała w postaci złamania kostki przyśrodkowej podudzia lewego, rany tłuczonej podudzia lewego i stłuczenia wielomiejscowego.

Sąd Rejonowy w Giżycku wyrokiem z dnia 28 lutego 2014 r. w sprawie o sygn. II K 555/12, zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 15 lipca 2014 r., VII Ka 476/14, skazał M. W. za czyn stanowiący przestępstwo z art. 177§ 1 k.k. w zw. z art. 177§2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Po wypadku R. S. został przewieziony do (...)w G., gdzie w okresie od 23 maja do 21 czerwca 2010 r. przebywał na(...). Powodowi założono tracheotomię, zastosowano cewnikowanie żył obwodowych, centralnych, pęcherza moczowego, dokonano stabilizacji wyciągiem zewnętrznym złamania nogi. Rozpoznano uraz wielonarządowy, uraz czaszkowo-mózgowy, urazowe krwawienie podpajęczynówkowe, stłuczenie mózgu, złamanie kości potylicznej po stronie prawej, podejrzenie złamania kręgu C2, złamanie trzonu mostka, wieloodłamowe złamanie łopatki prawej, wieloodłamowe złamanie kości udowej prawej, odmę opłucnową prawostronną, odmę śródpiersia, stłuczenie mięszu płucnego, odleżynę okolicy potylicznej, nadżerkę części przednio-bocznej tchawicy. Następnie, od 21 czerwca 2010 do 9 lipca 2010 r., powód został umieszczony na (...) gdzie usunięto mu stabilizator zewnętrzny, a od 9 do 23 lipca 2010 r. na (...) szpitala, gdzie 12 lipca 2010 r. w drodze operacji ustabilizowano złamanie kości udowej gwoździem śródszpikowym. Wskutek urazu głowy z utratą przytomności u powoda doszło do krwawienia podpajęczynówkowego i uszkodzeń ośrodkowego układu nerwowego w postaci potwierdzonych badaniami neuroobrazowymi stłuczenia płatów czołowych. Przez cały okres pobytu w szpitalu powód przebywał w stanie śpiączki mózgowej, karmiony był przez sondę. W dniu 14 lipca 2010 r. usunięto mu rurkę tracheotomijną.

W dniu 10 czerwca 2010 r., w trakcie pobytu powoda na (...) w G., zdiagnozowano u wymienionego zakażenie S. maltophilia. W wyniku zastosowania chemioterapeutyku o wysokiej skuteczności uzyskano dobry efekt leczenia.

W dniu 12 lipca 2010 r. zdiagnozowano u powoda zakażenie gronkowcem S. aureus, zaś 14 lipca 2010 r. zakażenie pałeczką ropy błękitnej P. aeruginosa. Infekcję opanowano po kuracji amikacyjnej. Ostatecznie wszystkie zakażenia zostały wyleczone.

W okresie od 23 lipca do 2 sierpnia 2010 r. R. S. przebywał w (...)w G., gdzie przeprowadzono proces wybudzania go ze śpiączki. Wymieniony został przyjęty do Zakładu w stanie leżącym, bez kontaktu, z niedowładem prawostronnym i porażeniem lewostronnym. Żywiony był początkowo przez zgłębnik żołądkowy, od 1 sierpnia 2010 r. droga doustną. W trakcie wybudzania powód był okresowo agresywny, pobudzony psychoruchowo, doprowadził do samookaleczenia się (pogryzł V palec ręki lewej). Konsultacja psychiatryczna wykazała zaburzenia pourazowe typu otępiennego. Zalecono stosowanie L..

W trakcie pobytu powoda od dnia 2 do 24 sierpnia 2010 r. w 108 (...)w E. stwierdzono zakażenie układu moczowego, martwicę palca V ręki lewej, organiczne pourazowe uszkodzenie mózgu – encefalopatię. Wymieniony pozostawał nadal bez kontaktu werbalnego, nie miał orientacji, przejawiał agresję i pobudzenie psychoruchowe. Przeprowadzono amputację pozostałości palca V.

Od dnia 24 sierpnia do 18 listopada 2010 r. powód przebywał w (...) w B. z rozpoznaniem encefalopatii pourazowej pod postacią niedowładu 4-kończynowego, stan po urazie wielonarządowym z następczym krwawieniem podpajęczynówkowym. Początkowo kontakt z wymienionym był utrudniony, nie rozpoznawał bliskich. Po 10 dniach stan zdrowia powoda uległ poprawie na tyle, że odbył konsultacje psychiatryczne i psychologiczne. Zdiagnozowano wówczas zaburzenia dysforyczne w przebiegu uszkodzenia (...), co przejawiało się splątaniem, dezorientacją, zaburzeniami pamięci we wszystkich obszarach, zmianami w zakresie osobowości (pacjent wulgarny) i w sferze emocjonalnej (pacjent krzyżący).

W dalszej kolejności, tj. od dnia 17 stycznia do 25 lutego 2011 r., powód odbył rehabilitację w (...)w(...). Był wówczas konsultowany logopedycznie, korzystał z terapii psychologicznej. Stwierdzono, że wymieniony ma niepełną orientację w czasie, niepamięć okołowypadkową i niepamięć wsteczną, jak też trudności w zakresie pamięci świeżej i trwałej. Ponadto ujawniał obniżoną zdolność wnioskowania, obniżony krytycyzm. W wyniku leczenia uzyskano poprawę stanu funkcjonalnego pacjenta – poruszał się z pomocą kul łokciowych chodem brodzącym po podłożu równym i po schodach, na krótkich dystansach bez asekuracji. Powód został wypisany do domu w stanie ogólnym dobrym z

zaleceniem kontynuowania usprawniania w warunkach (...)w G.. Wystawiono wniosek na aparat na tzw. opadającą stopę, który został zrealizowany przez powoda.

Od dnia 31 maja 2011 r. do 11 września 2012 r. powód pozostawał pod opieką poradni zdrowia psychicznego w W.. Rozpoznano u niego organiczne zaburzenia osobowości, nadmierną wrażliwość, naprzemienne stany apatii i wesołości - niewspółmierne do sytuacji. Powód został objęty również specjalistycznym leczeniem przez(...) w G., w ramach którego uczęszczał na zajęcia z psychoterapii, rehabilitacji medycznej oraz fizjoterapii.

Po opuszczeniu szpitali powód przebywał na turnusach rehabilitacyjnych poza miejscem swego zamieszkania, w tym w dniach od 14.04.2011 r. do 27.04.2011 r. w Z.. W ich trakcie opiekowała się nim matka – K. S., która towarzyszyła również synowi w toku całego procesu leczenia począwszy od dnia wypadku. Wspierała syna podczas pobytów w poszczególnych jednostkach leczniczych, wykonywała przy nim czynności higieniczne. Ponośliła koszty dojazdów, noclegów i utrzymania poza G.. Podczas pobytu syna w szpitalu w B. wynajmowała pokój za który płaciła 40 zł za dobę (łącznie poniosła koszt z tego tytułu 1440,00 zł), zaś koszt komunikacji miejskiej, którą poruszała się w B. celem dojazdu do szpitala, wyniósł 249,60 zł. Podczas pobytu syna w ośrodku w G. poniosła koszt wynajmu stacji w wysokości 400,00 zł zaś opłata za pobyt powoda w tym ośrodku wyniosła 517,90 zł. Koszt dojazdu komunikacją publiczną na turnus rehabilitacyjny w Z. wyniósł 197,05 zł, zaś za sam turnus rehabilitacyjny powód i K. S. jako opiekun musieli uiścić opłatę w wysokości 962,00 zł. Podczas leczenia powód poniósł nadto koszty zakupów leków (74,18 zł, 28,03 zł, 19,98 zł, 23,40zł , 540,00 zł), środków higienicznych (57,00 zł), ortezy na stopę (310,00 zł) - łącznie 1052,59 zł.

Orzeczeniem wydanym przez(...) z dnia 21 października 2010 r. R. S. został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności, którego czas trwania ustalono na okres do dnia 31 października 2012 r. Uznano wówczas powoda za niezdolnego do pracy, wymagającego pomocy osób trzecich.

Orzeczeniem z dnia 2 listopada 2012 r. zaliczono powoda do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, dopuszczając możliwość podjęcia przez niego pracy w zakładzie pracy chronionej.

W dniu 13 listopada 2012 r. powód został zaliczony przez Wojskową Komisję Lekarską do I grupy inwalidztwa i uznany za trwale niezdolnego do służby wojskowej.

Od marca 2013 r. wymieniony osiągał rentę wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym w wysokości 2.187,79 zł netto miesięcznie, od marca 2014 w wysokości 2.216,96 zł netto miesięcznie, od marca 2015 r. 2.246,13 zł netto miesięcznie, od marca 2016 r. 2.254,02 zł netto miesięcznie. Aktualnie powód uzyskuje wojskową rentę inwalidzką w wysokości 2.488,22 zł brutto miesięcznie oraz uzyskuje dodatek pielęgnacyjny w kwocie 209,59 zł miesięcznie (2.268,87 zł netto miesięcznie).

Obecnie powód odczuwa okresowe bóle głowy, które mijają po zażyciu środków przeciwbólowych. Porusza się dzięki ortezie stabilizującej stopę, jego chód jest niepewny, zdarzają się przypadki utraty równowagi. Przy zmianach pogody odczuwa dodatkowo bóle w nodze.

Aktualny poziom sprawności umysłowej powoda odpowiada niższemu przeciętnemu. Przejawia zaburzenia w zakresie przebiegu procesu pamięci, uwagi, uczenia się, myślenia, wnioskowania logiczno – przyczynowego, myślenia abstrakcyjnego, które są właściwe dla organicznych zaburzeń osobowości. Powód przejawia nadto zaburzenia w zakresie kontroli emocji i zachowania, w związku z czym wymaga w dalszym ciągu leczenia psychiatrycznego w warunkach ambulatoryjnych oraz przyjmowania leków psychotropowych o działaniu stabilizującym. Przy prowadzeniu zdrowego trybu życia, kontynuowaniu rehabilitacji, stosowaniu farmakologii, stan zdrowia wymienionego nie powinien ulegać pogorszeniu.

Powód, podobnie jak w 2010 r., mieszka z matką. Izuluje się od otoczenia, nie utrzymuje kontaktów ze znajomymi, jego związek z partnerką uległ rozpadowi.

W okresie od 18 lutego do 9 maja 2015 r. powód podjął na okres próbny pracę w sklepie w charakterze sprzedawcy - kasjer. Pracował również przy wykładaniu towaru. Po upływie okresu próby nie przedłużono z powodów umowy z uwagi na trudności w sprowadzeniu przez niego obowiązków pracowniczym.

Z neurologicznego i psychiatrycznego punktu widzenia powód doznał 50% uszczerbku na zdrowiu z powodu encefalopatii pourazowej, która jest konsekwencją stłuczenia mózgu z trwałym jego uszkodzeniem, ze zmianami charakterologicznymi.

W zakresie schorzeń chirurgicznych i ortopedycznych powód doznał łącznie 32% trwałego uszczerbku na zdrowiu na skutek złamania kości potylicznej po stronie prawej (5%), wielołamowego złamania łopatki prawej (5%), złamania trzonu mostu (3%), wielołamowego złamania ości udowej prawej (15%), amputacji V palca i przykurczu IV palca (4%)

W wyniku wypadku zniszczeniu uległ: kombinezon motocyklowy powoda o wartości 700 zł oraz motocykl o wartości 7.500 zł. Powód uzyskał na skutek kasacji pojazdu około 200 zł.

Sprawca wypadku ubezpieczony był u pozwanego w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Powód zgłosił szkodę pozwanemu 10 sierpnia 2010 r. Pismem z dnia 20 lutego 2011 r. pozwany odmówił przyznania powodowi zadośćuczynienia, negując swą odpowiedzialność w całości.

Sąd Okręgowy ocenił, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części. W pierwszej kolejności za chybione uznał wywody strony pozwanej, jakoby brak było podstaw do przypisania M. W. odpowiedzialności za zdarzenie drogowe z dnia 23 maja 2010 r. Przeczą bowiem temu ustalenia prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku z dnia 28 lutego 2014 r., sygn. akt II K 555/12, którymi to sąd w postępowaniu cywilnym stosownie do art. 11 k.p.c. jest związany.

Jako nieudowodnione Sąd I instancji ocenił też podnoszone przez pozwanego okoliczności, że powód przyczynił się do powstania szkody, nie zachowując należytej ostrożności podczas wyprzedzania kolumny pojazdów, w tym sygnalizującego skręt w lewo pojazdu kierowanego przez M. W.. Zdaniem tego Sądu dowody - przeprowadzone zarówno na potrzeby postępowania karnego, jak też przedmiotowego – w tym protokoły oględzin miejsca zdarzenia, oględzin pojazdów, dokumentacja fotograficzna, jak też depozycje świadków M. D., J. R., nie pozwoliły na ustalenie, iż powód w chwili feralnego zderzenia znajdował się w trakcie wyprzedzania jednym ciągiem kilku samochodów. Z zebranych w sprawie dowodów nie wynikało także, że powód rozpoczął manewr wyprzedzania po tym jak M. W. zasygnalizowała skręt w lewo, bądź że włączyła kierunkowskaz w momencie, który by pozwolił powodowi na odstępianie od wyprzedzania i w konsekwencji na uniknięcie wypadku. W świetle prawomocnego wyroku karnego i sporządzonej w niniejszej sprawie opinii J. K. kierująca samochodem H. M. W. w sposób nieprawidłowy obserwowała sytuację na drodze i że rozpoczęła skręt w lewo w momencie gdy motocykl kierowany przez powoda znajdował się na lewym pasie ruchu i był w trakcie wyprzedzania, zaś powód nie miał żadnej możliwości uniknięcia zderzenia.

W tych warunkach ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy miał na uwadze rodzaj doznanych przez niego obrażeń, nasilenie i czas trwania cierpienia oraz skutki w zakresie ogólnej zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie. Nie bez znaczenia pozostawał przy tym stwierdzony u powoda w toku postępowania sądowego 82% uszczerbek na zdrowiu. Sąd podkreślił w szczególności, że wypadek komunikacyjny i jego następstwa były dla powoda doznaniem bardzo bolesnym. Powód od dnia zdarzenia drogowego do chwili obecnej odczuwa jego poważne negatywne konsekwencje i to zarówno w zakresie zdrowia fizycznego, jak i psychicznego. Przed wypadkiem był zaś osobą w pełni zdrową, podejmował zatrudnienie, miał plany zawodowe i osobiste na przyszłość. Obecnie natomiast, z uwagi na ograniczenia fizyczne i psychiczne, był zmuszony zaniechać ich realizacji. Nie jest w stanie spędzać czasu według swoich upodobań, tak jak to miało miejsce przed dniem 23 maja 2010 r. Doznane urazy wykluczają możliwość podejmowania przez niego bowiem zarówno aktywności fizycznej, jak też pracy zarobkowej w warunkach poza zakładem pracy chronionej. Okoliczność ta stanowi dla wymienionego znaczną dolegliwość. Tym

większą jeśli zważy się, że powód jest młodym, 27-letnim mężczyzną, że w przeszłości był zawodowym żołnierzem i z wojskiem wiązał swoją przyszłość, i że te jego plany nigdy nie będą mogły zostać zrealizowane. Sąd podkreślił nadto, że po powrocie do domu powód porusza się wyłącznie przy wykorzystaniu aparatu – ortezy, co ogranicza go w samodzielnym funkcjonowaniu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że kwotą, która winna zaspokoić uzasadnione roszczenie powoda z tytułu należnego mu zadośćuczynienia, jest kwota 300.000 zł. Kwota ta zrekompensuje w pełni doznaną przez niego w następstwie wypadku z dnia 23 maja 2010 r. krzywdę. Działając na podstawie art. 436 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. oraz art. 805 k.c. Sąd zasądził tym samym od pozwanego na rzecz powoda kwotę 300.000 zł, przy czym o odsetkach od kwoty 200.000 zł orzekł w oparciu o art. 481 k.c. i art. 817 § 1 k.c. – od dnia 8 listopada 2013 r. (po upływie 30 dni od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, albowiem dopiero wówczas roszczenie powoda zostało sprecyzowane, a nadto w tym czasie leczenie powoda było zasadniczo zakończone, a zatem znany był rozmiar jego krzywdy), zaś o odsetkach ustawowych od kwoty 100.000 zł – od dnia 29 sierpnia 2017 r. uwzględniając, że pozwany o rozszerzeniu powództwa wiedzę powziął dopiero na rozprawie 28 sierpnia 2017 r. W zwole ze spełnieniem świadczenia pozostawał zatem od dnia następnego. Sąd Okręgowy roszczenie powoda ponad tę kwotę uznał za wygórowane. Wskazał, że mimo doznanych urazów, powód pod względem fizycznym, i w znacznej mierze psychicznym, jest osobą samodzielną.

Sąd uznał również za częściowo zasadne roszczenie powoda o zwrot kosztów leczenia, w związku z czym w oparciu o art. 444 § 1 k.c., art. 805 § 1 k.c., art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądził na jego rzecz tytułem odszkodowania kwotę 5.419,14 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 8 listopada 2013 r. (po upływie 30 dni od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, gdzie roszczenie powoda zostało sprecyzowane co do zasady i wysokości) do dnia zapłaty. Sąd na podstawie art. 415 k.c. zasądził również od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.300 zł wraz z odsetkami od dnia 10 września 2010 r. tytułem utraty w wyniku wypadku motocykla oraz kwotę 700 zł tytułem wartości kombinezonu.

Sąd I instancji nie uwzględnił natomiast zgłoszonego przez powoda na podstawie art. 444 § 2 k.c. roszczenia o rentę. Wskazał, że obecny dochód miesięczny powoda pozostaje w granicach tego, który by osiągał gdyby nadal pracował jako żołnierz zawodowy. Nadto powód nie utracił zdolności zarobkowania w ogóle i może podejmować pracę w zakładzie pracy chronionej.

W ocenie tego Sądu na uwzględnienie nie zasługiwało także żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego wobec powoda za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 23 maja 2010 r., które mogą ujawnić się w przyszłości. Powód nie wykazał bowiem interesu prawnego w takim żądaniu, o jakim mowa w art. 189 k.c. Ograniczył się on wyłącznie do ogólnego wskazania, że istnieje wysokie ryzyko wystąpienia w przyszłości komplikacji związanych z urazem. Twierdzenie to nie znalazło jednak potwierdzenia w opinii biegłych, z których nie wynikało, aby stan powoda mógł ulec pogorszeniu.

Sąd Okręgowy jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu wskazał art. 100 k.p.c.

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. w pkt I w zakresie kwoty 163.995,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami (ponad kwotę 149.323,40 zł) oraz w zakresie odsetek ustawowych od części niezaskarżonej (ponad kwotę 149.323,40 zł), tj. od kwoty 140.000 zł za okres od dnia 8 listopada 2013 r. do 16 lipca 2014 r., od kwoty 4.213,40 zł od dnia 8 listopada 2013 r. do dnia 16 lipca 2014 r., od kwoty 5.110 zł od dnia 10 września 2010 r. do dnia 16 lipca 2014 r. oraz w pkt III i IV. Zarzucił Sądowi I instancji naruszenie następujących przepisów postępowania oraz prawa materialnego:

1) art. 233 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i wykroczenie ponad swobodną ocenę dowodów, polegające na uwzględnieniu w niedostatecznym stopniu wszystkich kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia, nadto poprzez przyjęcie, iż kwota 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia w stosunku do doznanej przez powoda krzywdy, a ponadto poprzez ustalenie, że powód nie przyczynił się do powstania wypadku;

2) brak wszechstronności w rozważeniu materiału dowodowego sprawy, polegający na pominięciu przy ocenie sprawy:

- wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku z dnia 28 lutego 2014 r. w sprawie II K 555/12 wraz z uzasadnieniem, wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 15 lipca 2014 r. w sprawie VII Ka 476/14 wraz z uzasadnieniem oraz opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. J. S. w K., z których wynikało, że powód przyczynił się do powstania zdarzenia w stopniu będącym współprzyczyną wypadku,

- zeznań M. W. w zakresie przebiegu wypadku w zakresie przebiegu wypadku oraz podejmowanych przez nią manewrów,

- opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii (w zakresie wywiadu z powodem), z której wynikało, że powód jest samodzielnym, np. prowadzi pojazdy, jeździ na rowerze,

- opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii, z której wynikało, że rokowania na przyszłość powoda są dość dobre, powód ma szansę na poprawę stanu zdrowia poddając się zabiegom rehabilitacji, prowadzenia zdrowego trybu życia, okresowego leczenia farmakologicznego,

- opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej i ortopedii, z której wynikało, że złamanie kości udowej zostało wygojone z dobrym efektem funkcjonalnym kończyny, złamanie kości potylicznej zostało wygojone i nie powoduje żadnych dolegliwości, złamanie mostka zostało wygojone i nie powoduje żadnych dolegliwości, siła kończyn górnych powoda jest bardzo dobra;

3) art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na uwzględnieniu w niedostatecznym stopniu wszystkich kryteriów mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia, nadto poprzez przyjęcie, iż kwota 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy;

4) art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że powód nie przyczynił się do powstania wypadku;

5) art. 481 k.c., art. 817 § 1 k.c., art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez ich błędne zastosowanie polegające na ustaleniu daty początkowej naliczania odsetek od dnia 10 września 2010 r. i od dnia 8 listopada 2013 r., podczas gdy wyrok skazujący sprawę zdarzenia uprawomocnił się w dniu 15 lipca 2014 r., a zatem już w toku postępowania w niniejszej sprawie i dopiero z tą datą pozwany mógł właściwie i w pełni ocenić podstawy oraz zakres swojej odpowiedzialności, w szczególności mając na uwadze skomplikowany przebieg wypadku.

Mając powyższe na uwadze wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od niego na rzecz powoda kwoty 149.323,40 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 lipca 2014 r. do dnia zapłaty i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Powód natomiast zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo o zasądzenie zadośćuczynienia co do kwoty 100.000 zł, zasądzenia renty uzupełniającej w kwocie po 700 zł miesięcznie oraz w zakresie oddalenia żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, zarzucając mu naruszenie przepisów:

1) prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w szczególności opinii biegłych: psychiatry, psychologa, biegłego z zakresu chirurgii ogólnej oraz opinii biegłego z zakresu medycyny pracy co do rozmiaru doznanego przez niego cierpienia, jego możliwości powrotu do zdrowia psychicznego i fizycznego, rozwoju intelektualnego, możliwości założenia rodziny i posiadania dzieci, co doprowadziło do błędnego uznania, że:

a) brak było podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia ponad kwotę 300.000 zł,

b) nie zostały spełnione przesłanki do przyznania mu od pozwanego renty na podstawie art. 444 § 2 k.c.,

c) nie zostały spełnione przesłanki do ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 23 maja 2010 r., które mogą ujawnić się w przyszłości;

2) prawa materialnego, tj.:

a) art. 445 § 1 k.c. przez przyjęcie, że kwota 300.000 zł jest kwotą adekwatną do stopnia uszczerbku na jego zdrowiu i doznanych przez niego cierpień, podczas gdy w realiach niniejszej sprawy uzasadniona byłaby kwota 400.000 zł z uwagi na stwierdzony 82% uszczerbek na zdrowiu, brak możliwości samorealizacji, osiągnięcia postawionych sobie celów życiowych, jak też możliwości założenia rodziny,

b) art. 444 § 2 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że powód jest w stanie wykonywać pracę w warunkach pracy chronionej i osiągać z tego tytułu wymierny dochód, podczas gdy z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy wynika jednoznacznie, że praca w takim zakładzie stanowi głównie formę rehabilitacji społecznej pracownika, a nie źródło utrzymania,

c) art. 189 k.p.c. przez uznanie, że nie wykazał on, aby miał interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, podczas gdy okoliczności zdarzenia, a w szczególności rozmiar doznanych przez niego obrażeń i konsekwencji z tym związanych, a także konieczność dalszego leczenia przemawiały za ustaleniem odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 23 maja 2010 r. na przyszłość.

Wskazując na powyższe wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz (ponad zasądzoną już kwotę 300.000 zł) kwoty 100.000 zł, renty na podstawie art. 444 § 2 k.c. w kwocie 700 zł miesięcznie, a także ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 23 maja 2010 r. na przyszłość. Wnosił również o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym także kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje zasługiwały na uwzględnienie jedynie w części.

Na wstępnie stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne. Ustaleń tych w istocie nie podważa żadna ze stron, co pozwala Sądowi Apelacyjnemu na podzielenie ich w całości i przyjęcie za własne. Przedmiotem zaskarżenia obu apelacji były przede wszystkim kwestie związane z oceną adekwatności przyznanej powodowi kwoty zadośćuczynienia w aspekcie regulacji z art. 445 k.c., daty początkowej świadczenia odsetkowego od zasądzonej kwoty pieniężnej, braku przyjęcia stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody oraz braku przyznania powodowi na podstawie art. 444 § 2 k.c. renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej i ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionego w obu apelacjach zarzutu kwestionującego wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zauważyć należy, że w orzecznictwie sądowym za istotne dla oceny rozmiarów tego roszczenia wskazuje się takie okoliczności jak: wiek poszkodowanego, trwałość skutków doznanych przez niego urazów, długotrwałe cierpienia fizyczne i psychiczne, niedogodności związane z samym leczeniem, dalsze prognozy co do stanu zdrowia poszkodowanego i wpływ tych rokowań na jego kondycję psychiczną i fizyczną. Przy czym podkreśla się jednocześnie, że korekta ustalonego przez Sąd I instancji zadośćuczynienia może mieć miejsce jedynie w przypadku stwierdzenia, że przyznane zadośćuczynienie jest nadmiernie wygórowane lub zdecydowanie za niskie. Innymi słowy, jedynie rażąca dysproporcja pomiędzy ustalonym zadośćuczynieniem a okolicznościami konkretnej sprawy, które powinny być uwzględnione przez sąd jako wpływające na wysokość zadośćuczynienia, przy założeniu, że musi ono spełniać funkcję kompensacyjną, ale nie może być jednocześnie źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby pokrzywdzonej, uprawniają do ingerencji w zasądzone zadośćuczynienie (por. wyrok SN z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok SA w Rzeszowie

z dnia 29 listopada 2012 r. w sprawie I ACa 351/12, LEX Nr 1280976, wyrok SA w Poznaniu z dnia 9 sierpnia 2006 r., I ACa 161/06, LEX 278433).

Przepis art. 445 § 1 k.c. nie precyzuje przesłanek, które należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wskazuje jedynie, że zadośćuczynienie to winno być „odpowiednie”. Kryteriów pomocnych dla takiej oceny dostarcza bogate w tym zakresie orzecznictwo. Wskazuje się w nim, co zresztą już wyżej zostało zasygnalizowane, na tak istotną okoliczność indywidualizującą odpowiedniość zadośćuczynienia, jak wiek poszkodowanego (por.: wyrok SN z 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNC 1972, nr 10, poz. 183; wyrok SN z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, nie publ.). W tym kontekście należy więc zwrócić szczególną uwagę na fakt, iż wypadek, wskutek którego powód doznał obrażeń ciała wydarzył się w czasie, gdy miał on zaledwie 21 lat, a więc wówczas, gdy dopiero wkroczył w dorosłość. Oczywistym przy tym jest, że intensywność krzywdy z powodu doznanych obrażeń jest większa u osoby młodej. Tym bardziej, że obrażenia te dotyczyły przede wszystkich narządów ruchu, a zatem dość newralgicznej części ciała, zwłaszcza dla młodego mężczyzny. W przedmiotowej sprawie rodzaj i charakter urazów, jakich doznał powód (złamanie kręgosłupa w odcinku szyjnym, otwarte złamanie kości udowej, stłuczenie mózgu oraz płuc), mało tego, że wiązał się niewątpliwie z ogromnym bólem w trakcie hospitalizacji, to skutkowało również wycofaniem z interakcji społecznych, w tym w szczególności ze swoimi znajomymi. Nadto przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia nie można pomijać, ani też marginalizować tak istotnych kwestii, jakimi są trwałość skutków wypadku i rokowania co do stanu zdrowia na przyszłość. I tak z opinii biegłych z zakresu chirurgii ogólnej, ortopedii i traumatologii (k. 743-746, 784-785, 810-811) oraz psychiatrii (k. 825-828) wynika, że powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu zarówno w aspekcie fizycznym (28%), jak i psychicznym (50%). Co przy tym istotne, stwierdzone u powoda organiczne zaburzenia osobowości, będące bezpośrednim następstwem organicznego uszkodzenia mózgu w wyniku wypadku z 23 maja 2010 r., wymagały i wymagają nadal leczenia psychiatrycznego w warunkach ambulatoryjnych. Powodują także konieczność przyjmowania leków psychotropowych o działaniu stabilizującym (strona 6 i 7 opinii biegłego z zakresu psychiatrii). Wprawdzie biegły z zakresu neurologii w opinii uzupełniającej stwierdził, że rokowania na przyszłość odnośnie ogólnego stanu zdrowia powoda są dość dobre, to zaznaczył jednocześnie, że obecny stan jego zdrowia jest stanem utrwalonym (k. 686). Oznacza to więc, że powód już nigdy nie będzie tym samym człowiekiem, co wcześniej, następstwa są nieodwracalne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego właśnie ten aspekt winien wpłynąć na częściowe podwyższenie zadośćuczynienia.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia, która zrekompensuje powodowi doznaną przez niego w związku z wypadkiem krzywdę będzie kwota 350.000 zł. Zadośćuczynienie w tej wysokości jako uwzględniające rozmiar doznanych przez powoda cierpień i nieodwracalność skutków, spełnia przesłankę "odpowiedniości", a zarazem też funkcję kompensacyjną, będąc jednocześnie społecznie uzasadnionym i nie prowadzącym do wzbogacenia powoda w związku ze zdarzeniem, które uzasadniało jego przyznanie. Jednocześnie w ocenie Sądu Apelacyjnego zadośćuczynienie w wysokości zasądzonej przez Sąd Okręgowy, jako nieadekwatne do rozmiaru doznanej przez powoda krzywdy, trzeba uznać za rażąco niskie. Nadmienić przy tym należy, iż powyższa kwota powinna uwzględniać także kwotę 5.000 zł, którą tytułem zadośćuczynienia przyznano od sprawcy wypadku na rzecz powoda w postępowaniu karnym.

Za błędnie określoną uznać także trzeba datę początkową świadczenia odsetkowego od zasądzonej kwoty pieniężnej. Jak słusznie bowiem argumentuje pozwany, dopiero z dniem 15 lipca 2014 r., czyli z datą uprawomocnienia się wyroku skazującego sprawcę zdarzenia, był on w stanie ocenić podstawy oraz zakres swojej odpowiedzialności, a zatem od tego momentu można jedynie mówić o pozostawaniu przez niego w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia. Zauważyć trzeba, że w sytuacji gdy podmiotem zobowiązany do naprawienia szkody jest zakład ubezpieczeń, termin do spełnienia świadczenia wyznaczają w pierwszej kolejności art. 817 k.c. i art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1153 z późn. zm.). W przepisach tych ustawodawca zobligował ubezpieczyciela do spełnienia świadczenia w terminie 30 dni od daty otrzymania przez niego zawiadomienia o szkodzie (wypadku). Na wypadek, gdyby we wskazanym wyżej terminie nie było możliwe ustalanie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości świadczenia, datę wypłaty świadczenia wyznacza termin 14 - dniowy, liczony od momentu,

gdy przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Ustawodawca wprowadził jednocześnie termin graniczny wypłaty odszkodowania ustalając go na 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie. Termin ten może być przekroczony tylko wtedy, gdy ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych). W związku zaś z tym, że w realiach niniejszej sprawy strony pozostawały w sporze co do podstaw odpowiedzialności pozwanego, przekroczenie terminu spełnienia świadczenia do chwili powzięcia wiedzy o zakończonym dwuinstancyjnym postępowaniu karnym wobec sprawczyni zdarzenia było więc uzasadnione. W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął, że datą od której można było oczekiwać spełnienia przez pozwanego świadczenia był dzień 16 lipca 2014 r., a zatem następny po tym, w którym zapadł prawomocny wyrok skazujący sprawcę zdarzenia. Tym samym od tej daty należały się powodowi okresowe świadczenia uboczne naliczane od dochodzonej wierzytelności.

Nie miał natomiast racji pozwany zarzucając Sądowi I instancji brak ustalenia przyczynienia się powoda do powstania szkody. Przypomnieć w tym miejscu wypada, że zastosowanie art. 362 k.c. uwarunkowane jest rozważeniem wszystkich okoliczności in casu, w wyniku konkretnej i indywidualizowanej oceny. Do okoliczności tych zaliczają się m.in. wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne. Przy czym, co istotne, przyczynienie się może wchodzić w grę tylko w razie ustalenia, iż zachowanie poszkodowanego miało wpływ na powstanie lub rozmiar szkody. O przyczynieniu się poszkodowanego można bowiem mówić jedynie wówczas, gdy jego zachowanie stanowić będzie odrębny i samodzielny względem przyczyny głównej czynnik kauzalny, a nie wynik przyczyny głównej. Przyczynienie się poszkodowanego ma być – bez względu na świadomość – ukierunkowane, tzn. nastawione na wywołanie szkody (G. Bieniek, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, LexisNexis Warszawa 2006, str. 79). Dodać też trzeba, iż w świetle utrwalonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych poglądu nawet przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody nie oznacza automatycznie obowiązku proporcjonalnego zmniejszenia należnych świadczeń (wyrok SA w Lublinie z 27 marca 2013 r., I ACa 1/13, opubl. w LEX nr 1298948, wyrok SA w Białymstoku z 22 marca 2013 r., I ACa 911/12, opubl. w LEX nr 1294715, wyrok SA w Białymstoku z 6 lutego 2013 r., I ACa 803/12, opubl. w LEX nr 1289371). O tym bowiem, czy zakres naprawienia szkody należy zmniejszyć z uwagi na przyczynienie się decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania (zadośćuczynienia) w granicach zakreślonych art. 362 k.c. Ocena ta nie może jednakże nosić cech dowolności i winna uwzględniać indywidualny charakter każdego poddanego pod osąd przypadku.

Z powyższego wynika więc jednoznacznie, iż sąd nie może stosować automatyzmu przy ustalaniu faktu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i to nawet pomimo stwierdzenia oczywistej, obiektywnej nieprawidłowości w jego zachowaniu. Fakt ten musi zostać bowiem udowodniony, a obowiązek w tym zakresie zgodnie z regułą z art. 6 k.c. obciąża podmiot, który się na ten fakt powołuje. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy pozwany nie wykazał, by zachowanie powoda stanowiło współprzyczynę szkody. Wprawdzie powoływał się na wnioski wynikające z dowodu przeprowadzonego w postępowaniu karnym w postaci opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. J. S., niemniej jednak po pierwsze, opinia ta nie ma w sprawie cywilnej charakteru opinii biegłego w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. Trafne jest bowiem dominujące w piśmiennictwie, i aprobowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 10 grudnia 1998 r., I CKN 922/97, nie publ.), stanowisko, że jako dowód z opinii biegłego należy traktować tylko dowód, który sąd w danej sprawie dopuścił swoim postanowieniem dowodowym. Po drugie zaś, nie wynika z niej, że powód przyczynił się do powstania szkody w rozumieniu art. 362 k.c., czyli przepisu, który wyraża zasadę tzw. przyczynowości adekwatnej. Przyczynowość adekwatna nie jest to przyczynowość *conditio sine qua non*, lecz przyczynowość powiązana z racjonalną oceną postępowania danej jednostki. Nie można mówić o adekwatności w sytuacji, gdy wymaga się od ofiary wypadku, aby poruszając się na drodze poza terenem zabudowanym, gdzie dopuszczalna prędkość co do zasady wynosi 90 km/h, z uwagi na sam fakt zmniejszenia prędkości przez poprzedzającą ją pojazd, zrezygnowała z wykonania jednego z podstawowych manewrów na drodze w postaci wyprzedzania. Okoliczność ta sama w sobie sprzyjała podjęciu przedmiotowego manewru. W konsekwencji w ocenie Sądu Apelacyjnego przyczyną zdarzenia, do którego doszło w dniu 23 maja 2010 r. na drodze K. – G. w gminie

G. było tylko i wyłącznie zachowanie M. W., której pojazd był objęty ochroną ubezpieczeniową u pozwanego, a która to podczas wykonywania manewru zmiany pasa ruchu i skrętu w lewo nie zachowała szczególnej ostrożności i nie upewniła się, czy wykonywany manewr nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu.

Skoro więc głównym sprawcą zdarzenia była osoba, której ochrony ubezpieczeniowej udzielił pozwany i skoro ciężar naruszenia przez nią obowiązków był tak znaczny, że został on uznany za przestępstwo, przy czym skutki jej zachowania były nieodwracalne, albowiem nastąpiła trwała utrata zdrowia przez poszkodowanego, to zdaniem Sądu Apelacyjnego należało odstąpić od ustalania przyczynienia się powoda do powstania szkody. Stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie zasługiwało zatem na pełną aprobatę.

Wbrew zarzutom powoda, za słuszne uznać również należy kwestionowane przez powoda rozstrzygnięcia w przedmiocie braku zasądzenia na jego rzecz przez Sąd Okręgowy renty z tytułu utraty możliwości zarobkowych oraz zaniechania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące ujawnić się w przyszłości. Wprawdzie faktem jest, że powód wskutek urazów doznanych w wyniku wypadku stał się osobą całkowicie niezdolną do pracy, co wprost wynika z opinii biegłego z zakresu medycyny pracy (k. 897-901), niemniej jednak – jak słusznie zauważył Sąd I instancji – otrzymywany przez niego obecnie dochód w postaci renty inwalidzkiej wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym pozostaje w granicach tego, który uprzednio osiągał będąc zatrudnionym w wojsku. Zgodnie zaś z utrwalonym stanowiskiem judykatury świadczenia otrzymywane z ubezpieczenia społecznego należy uwzględnić przy ocenie wysokości świadczeń uzupełniających. Roszczenia z deliktu mają bowiem charakter subsydiarny w stosunku do świadczeń z ubezpieczenia społecznego (zob. wyrok SN z dnia 22 czerwca 2005 r., I PK 253/04, OSNP 2006 nr 5-6, poz. 73; wyrok SN z dnia 17 maja 2007 r., I UK 350/06, Monitor Prawa Pracy 2007 nr 9, s. 492; wyrok SA w Łodzi z dnia 24 lutego 2016 r., III APa 17/15; wyrok SA w Białymstoku z dnia 28 kwietnia 2017 r., I ACa 335/16; wyrok SA w Warszawie z dnia 20 października 2017 r., I ACa 1173/16). Powód w toku postępowania nie przedstawił też żadnych miarodajnych dowodów, z których można byłoby wyprowadzić wnioski, że jego możliwości zarobkowe kształtowałyby się w przyszłości na wyższym poziomie. W związku z tym Sąd Apelacyjny uwzględniając też to, że renta nie stanowi świadczenia otrzymywanego na całe życie i może być stosownie do okoliczności zmieniana, podzielił stanowisko Sądu Okręgowego odnośnie braku podstaw dla przyznania powodowi renty z art. 444 § 2 k.c..

Powód nie zdołał również wykazać interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Skuteczność takiego żądania zgodnie z art. 189 k.p.c. uwarunkowana jest bowiem istnieniem przesłanki tzw. interesu prawnego. O jego istnieniu z kolei można mówić dopiero wówczas, gdy strona pozbawiona jest możliwości uzyskania pełnej ochrony swoich praw w drodze powództwa o świadczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 r., sygn. akt II CK 387/02, opubl. LEX nr 391789). Tak więc w sytuacji, w której powodowi została przyznana stosowna kwota tytułem zadośćuczynienia, a które to świadczenie – jak była mowa o tym wyżej – obejmuje swoim zakresem także krzywdy mogące wystąpić w przyszłości, uwzględniając też to, że leczenie powoda zostało już zakończone, nie było podstaw do ustalania odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Z przytoczonych wyżej względów, Sąd Apelacyjny działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 358.319,14 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy należnym powodowi zadośćuczynieniem (350.000 zł) a zasądzoną już na jego rzecz z tego tytułu w sprawie karnej kwotą 5.000 zł, powiększoną o łączną kwotę 13.319,14 zł z tytułu odszkodowania za koszty leczenia (5.319,14 zł) oraz utraty motocykla (7.300 zł) i kombinezonu (700 zł). Jednocześnie w oparciu o art. 481 § 1 k.c. zasądził odsetki za opóźnienie od kwoty 213.319,14 zł (uznanej ostatecznie przez pozwanego) od dnia 16 lipca 2014 r. do dnia 31 lipca 2015 r. Przy czym do dnia 31 grudnia 2015 r. należały się one w wysokości odsetek ustawowych, zaś od dnia 1 stycznia 2016 r. odsetek za opóźnienie, obliczanych zgodnie z art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu sprzed i po 1 stycznia 2016 r. (art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2015 r., poz. 1830). Z kolei od kwoty 145.000 zł (nieuznanej przez pozwanego) odsetki ustawowe należały się z dniem następującym po dniu, w którym pozwany dowiedział się o rozszerzeniu powództwa, a zatem z dniem 29 sierpnia 2017 r.

Konsekwencją zmiany wyroku była modyfikacja rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed Sądem I instancji, o których Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w oparciu o art. 100 k.p.c. Zważywszy, że powód ostatecznie wygrał sprawę w około 83,5 % na etapie postępowania przed sądem meriti, należało zasądzić na jego rzecz kwotę odpowiadającą jego wygranej, czyli 6.224,89 zł. Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2016 r., poz. 623, ze zm.) należało pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa, stosownie do wyniku sprawy (83,5%-17,5%), nieuiszczoną część kosztów sądowych (części opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony – 10.440 zł oraz innych wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa w łącznej kwocie 6.434,67 zł).

W pozostałej natomiast części obie apelacje były niezasadne, w związku z czym Sąd Apelacyjny orzekł o ich oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c..

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny rozstrzygnął mając na względzie zakres uwzględnienia obu apelacji. Apelacja powoda została uwzględniona w około 41,5% (45.000/108.400), natomiast apelacja pozwanego w przeważającej mierze była bezzasadna. W związku z tym zasądzono od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.640,80 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami poniesionymi przez powoda (przy czym jedynie odpowiadającymi jego wygranej) a kosztami które poniósł pozwany w związku z brakiem uwzględnienia w całości apelacji powoda.

(...)